

Robert Vannoy , Historia Starego Testamentu, Wykład 28

© 2012, dr Robert Vannoy i Ted Hildebrandt

Błogosławieństwo Jakuba Judy, Józef

Otwieranie komentarzy

Z ogólnego zarysu postępu tydzień po tygodniu, który wam przedstawiłem, wynika, że jesteśmy nieco przed tym, co myślałem, że będziemy w tym tygodniu. Innymi słowy, myślałem, że zajmiemy się Abrahamem, ale już dotarliśmy do Izaaka i Jakuba. Więc jesteśmy już trochę na uboczu. I dzisiaj przeprowadzimy się do Józefa; pomoże nam to w następnym kwartale. Oznacza to, że w następnym kwartale będziemy mieli więcej czasu, co jest dobre. Trudno w ramach takiego kursu przewidzieć, jak daleko zajdziecie, ponieważ zależy to w ogromnej mierze od ilości dyskusji i interakcji. Jeśli jest dużo dyskusji, spowalnia to, ile możesz omówić. Potem kończę na eliminacji rzeczy. Mamy dużą swobodę w tym, co możemy zrobić na tych zajęciach, podążając za Twoimi zainteresowaniami.

F. Jakub... 3. Jakub w Peniel w Księdze Rodzaju 32

4. Utrata Józefa w Księdze Rodzaju 37 Byliśmy na 4. pod F. Skończyliśmy na 3. „Jakub w Peniel w Księdze Rodzaju 32”. 4. to „Utrata Józefa w Księdze Rodzaju 37”. Tak naprawdę nie mam zamiaru omawiać Księgi Rodzaju 37; zajmiemy się tym pod okiem samego Józefa. Myślę jednak, że dobrze jest o tym wspomnieć tutaj, gdy pomyślimy o życiu Józefa. Utrata Józefa była znaczącym punktem zwrotnym, gdy Józef udał się do Egiptu. Ostatecznie oznacza to, że cała rodzina Jakuba schodzi do Egiptu.

5. Błogosławieństwa Jakuba w Księdze Rodzaju 49. Przejdźmy do 5.

„Błogosławieństwa Jakuba w Księdze Rodzaju 49”. Cały rozdział Księgi Rodzaju 49 zawiera błogosławieństwa, jakie Jakub udziela każdemu ze swoich synów. Przypomina to coś, co Noe zrobił ze swoimi synami. Pamiętajcie, że wypowiedział pewne błogosławieństwa i przekleństwa na Sema, Chama i Jafeta. Izaak pobłogosławił swoich synów w Księdze Rodzaju 27:27 i następnych. Jakub oczywiście wcześniej, o czym

wspominaliśmy w ostatniej godzinie zajęć , pobłogosławił synów Józefa – Efraima i Manassesesa.

Przy wszystkich tych sformułowaniach błogosławieństw tak naprawdę mówisz o czymś więcej niż tylko pragnieniu Noego czy pragnieniu czy pragnieniu Jakuba dla swoich synów, ponieważ myślę, że musimy powiedzieć, że te błogosławieństwa są w rzeczywistości natchnionymi zapowiedziami tego, co faktycznie nadejdzie. przekazać potomkom zaangażowanych osób. Te błogosławieństwa mają charakter programowy na przyszłość; widzieliśmy, jak to wyszło z synami Noaha i jakie to miało konsekwencje. To samo dotyczy tutaj. Myślę więc, że należy je właściwie rozumieć jako prorocze. Myślę, że musimy dojść do wniosku, że Jakub, dzięki boskiemu objawieniu, widzi coś z przyszłości każdego z plemion Izraela, gdy wypowiada te błogosławieństwa w Księdze Rodzaju 49.

Błogosławieństwo Judy – Rdz 49:8-12 Nie mam zamiaru przejrzeć rozdział i przyjrzyj się każdemu z tych stwierdzeń. Ale chcę się skupić na tej dotyczącej Judy, która jest w wersach 8-12. Czytamy tam: „ Judzie, twoi bracia będą cię chwalić; twoja ręka będzie na szyi twoich wrogów; synowie twojego ojca będą ci się kłaniać. Jesteś lwiatkiem, Judo; wróciłeś od zdobyczy, mój synu. Jak lew przykuca i kładzie się, jak lwica – któż odważy się go obudzić? Nie odejdzie berło od Judy ani laska władcy spomiędzy jego stóp, aż przyjdzie ten, do którego należy, i będzie mu posłuszne narody. Przywiąże swego osła do winorośli, a swoje osła do najwyborniejszej gałązki; wypierze swoje szaty w winie i swoje szaty w krwi winogron. Jego oczy będą ciemniejsze niż wino, a zęby bielsze niż mleko”. Werset 10 jest bardzo dobrze znany i znaczący, ale jeśli spojrzymy na wcześniejszą część błogosławieństwa, myślę, że pierwsze zdanie sugeruje, że obrzęd pierwotnego spocznienia na Judzie – „twoi bracia będą chwalić Ty.” Myślę, że linia obietnicy, która biegła od Abrahama przez Izaaka do Jakuba, będzie teraz kontynuowana w przypadku Judy.

O Judzie powiedziano dwie rzeczy: coś o jego wrogach i coś o jego stosunkach z braćmi. „Twoja ręka będzie na szyi twoich wrogów i synowie twojego ojca będą ci się

klaniać”. Innymi słowy, podporządkuje swoich wrogów, a bracia uznają jego wyższość.

Wczesne wzmianki o królestwie W wersecie 9 jego chwała jest przedstawiona w obrazie lwa. „Jesteś lwiatkiem, Judo; wróciłeś od zdobyczy, mój synu. Jak lew przykuca i kładzie się, jak lwica – któż odważy się go obudzić? To zdanie prowadzi nas do dobrze znanego stwierdzenia: „Nie odejdzie berło od Judy ani laska spomiędzy jego stóp, dopóki nie przyjdzie ten, do którego należy”. Obecnie „berło” jest słowem używanym do określenia rodziny królewskiej. Był to symbol władzy królewskiej. Oświadczenie brzmi: „Berło nie odejdzie od Judy”. Cóż, z pewnością wynika z tego, że w Judzie powstanie władza królewska. Mamy więc pierwszą wyraźną wskazówkę, że w Izraelu będzie linia królewska. Cała ta koncepcja królewskości w Izraelu staje się później znacząca. Tak naprawdę nie zostało to ustalone aż do czasów Saula i Dawida pod rządami Samuela, po okresie Sędziów. Izrael był na tej ziemi przez długi czas, zanim nastąpiła władza królewska, ale w końcu została ona ustanowiona. Jest to przewidziane w Księdze Rodzaju 49. Inne rzeczy są powiedziane później w Księdze Liczb 24 przez Balaama, kiedy prorokował o przyszłości Izraela. Widzi także rodzinę królewską w Izraelu. Kiedy dochodzimy do 17. rozdziału Powtórzonego Prawa, mamy do czynienia z prawem królewskim, określonym z góry. Opisuje, kiedy masz króla, jak powinien on funkcjonować. Tak naprawdę nie zostaje to ustanowione później, ale w królestwie ustanawia się instytucję, która ostatecznie jest instytucją, która wskazuje na wielkiego mesjańskiego władcę przyszłości, która wskazuje na samego Chrystusa, który zasiądzie na tronie jako syn Dawida. Zatem królestwo staje się ważnym tematem. Oto jedna z pierwszych oznak tej sytuacji.

Wiele osób uważa, że nie było pojęcia o królestwie, zanim ono powstało, a kiedy się pojawiło, ludzie myśleli, że jest to coś złego. Zakładają, że było to coś, o co nigdy nie powinni byli prosić. Porozmawiamy o tym, kiedy tam dotrzemy. Myślę, że problem polega na tym, że chcieli niewłaściwego króla z niewłaściwych powodów. Ale królestwo samo w sobie jest czymś, co było w planie Boga dla Jego ludu od samego początku. Jest to więc bardzo pozytywna rzecz. Otóż niewłaściwy rodzaj króla i pożądany z

niewłaściwych powodów to coś innego i właśnie to widzimy w 1 Księdze Samuela.

Jest to pierwsza wyraźna wzmianka o tym. Choć nie zostało tu użyte słowo „król”, to „berło” jest tu symbolem władzy królewskiej. Jeśli nie możesz tego powiedzieć pośrednio, wrócisz do Księgi Rodzaju 3:15 i zobaczysz, że kobieta zamierza zmiażdżyć głowę węża. Można powiedzieć, że w sposób dorozumiany wyewoluowała z tego koncepcja władzy królewskiej, ale z pewnością nie jest to jasne. To pierwsza wyraźna wzmianka.

Dopóki nie nadejdzie „Shiloh” (?) – Rdz 49:10) W następnym zdaniu, które czytam z NIV, król Jakub różni się tutaj. Drugie zdanie: „Nie odejdzie berło od Judy ani laska spomiędzy jego stóp”. Król Jakub mówi: „ani prawodawca spomiędzy jego stóp”, co nie ma większego sensu. Problem w tym, że w języku hebrajskim jest to to samo słowo, które można przetłumaczyć w dowolny sposób. W kontekście wydaje się, że najlepiej będzie to rozumieć w sposób, w jaki robi to NIV, czyli „laska władcy spomiędzy jego stóp”. Dopóki nie wydarzy się pewna rzecz – i tutaj znowu mamy różnicę w tłumaczeniu. U króla Jakuba jest napisane: „aż przyjdzie Szilo”, to znaczy „do Szilo będzie zgromadzenie ludu”. Podczas gdy NIV mówi: „aż przyjdzie ten, do którego należy, i będzie mu posłuszne narody”. Teraz NIV ma notatkę, która mówi: „Albo *do przyjscia Szilo* ; lub *dopóki nie przyjdzie ten, któremu należy się hold* .”

Powodem tych różnych tłumaczeń jest to, że jest to bardzo trudne wyrażenie do przetłumaczenia z hebrajskiego. Jeśli spojrzeć na komentarz Keila i Delitzscha w Księdze Rodzaju autorstwa Keila, uznaje on go za tłumaczenie króla Jakuba i tłumaczy jako „aż przyjdzie Szilo”. Prowadzi długą dyskusję na temat tego terminu w języku hebrajskim i dochodzi do wniosku, że jest ono powiązane z rdzeniem *shalam* , od którego prawdopodobnie nazwano miasto Szilo. Szilo to miejsce, w którym później Izrael wkroczył do kraju, w którym znajdowała się Arka. Od tego rdzenia prawdopodobnie wywodzi się nazwa miasta. Znaczenie rdzenia to „być cicho”, „być spokojnym” i „cieszyć się odpoczynkiem”. Idea Szilo oznacza zatem miasto, w którym w Szilo spoczęła arka. Ale Keil mówi, że Szilo może oznaczać nie tylko miejsce odpoczynku, ale

w rzeczywistości nosiciela odpoczynku, tego, który daje odpoczynek. I dlatego dochodzi do wniosku, że Szilo należy tu rozumieć jako imię i jest to w istocie określenie mesjańskie, czyli ten, który przynosi lub niesie odpoczynek. Jest to więc tytuł Mesjasza. Mówi w związku z tym, że Szilo uważa się za tytuł Mesjasza, podobnie jak cała żydowska synagoga i cały kościół chrześcijański, co do którego chociaż może nie być pewności co do gramatycznej interpretacji tego słowa, istnieje doskonała zgodność co do faktu, że patriarcha jest tutaj i ogłasza przyjście Mesjasza. Czytalibyście wtedy, że „nie odejdzie berło od Judy ani laska prawodawcy spomiędzy jego stóp, aż przyjdzie Szilo” – przyjdzie Meszaz.

Intertekstualne połączenie z Ezech. 21:27 Inni sprzeciwiają się traktowaniu tego hebrajskiego wyrażenia jako nazwy własnej. Ci, którzy tłumaczą to słowo tak, jak robi to wersja NIV, podkreślają, że przyjęcie go jako nazwy własnej lub tytułu nie występuje w żadnej wersji wcześniejszej niż XVI wiek. Nigdzie indziej w Biblii nie ma innego odniesienia do Szilo jako tytułu Mesjasza. Jeśli to jest tytuł Mesjasza, to jest to jedyne miejsce, w którym jest on użyty. Co prawdopodobnie najważniejsze, w odniesieniach do Ezechiela 21:27 wydaje się, że ten fragment zawiera iluzję. W 21. rozdziale Ezechiela znajduje się werseł 27, chociaż w języku hebrajskim jest to werseł 32. Jednak w tym rozdziale znajduje się prorocтво dotyczące nadchodzącej zagłady z rąk Babilończyków z Judy i Jerozolimy. NIV zatytułowało go: „Babilon, Boży miecz sądu”. Jeśli spojrzysz na drugi werseł: „Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze przeciwko Jerozolimie i głoś przeciwko świątyni. Prorokuj przeciwko ziemi izraelskiej i powiedz jej: To mówi Pan: Jestem przeciwko tobie. Wyciągnę miecz mój z pochwy i wytrę spośród was zarówno sprawiedliwych, jak i niegodziwych. Ponieważ wytracę sprawiedliwych i niegodziwych, mój miecz będzie dobyty przeciwko wszystkim, od południa do północy.” Jeśli zejdiesz nieco dalej w wersecie 7, będzie powiedziane: „To nadchodzi! Na pewno się to stanie, wyrocznia Wszechwładnego Pana”. Następnie w wersecie 10: „Miecz, miecz naostrzony i wypolerowany, naostrzony na rzeź, wypolerowany, by lśnić jak błyskawica!” Następnie pytanie: „Czy będziemy się radować berłem mojego syna Judy? Miecz gardzi każdym

takim kijem.” Widzicie tam odniesienie do berła Judy. Czy to, że Juda ma to berło, uchroni cię przed tym sądem? Cóż, „Miecz gardzi każdym takim kijem” – brzmi stwierdzenie w tym rozdziale.

W wersecie 13: „Próba z pewnością nadejdzie. A jeśli berło Judy , którym miecz gardzi, nie będzie trwać? wyrocznia Wszechwładnego Pana .” Jak widać, wygląda to na aluzję do Księgi Rodzaju 49:10, gdzie jest napisane, że „berło nie odejdzie od Judy”. Kiedy przejdiesz dalej w tym rozdziale, aż do wersetu 21, „ Albowiem król babiloński zatrzyma się na rozwidleniu dróg, na skrzyżowaniu obu dróg, aby szukać omenu”. Tutaj masz wgląd w starożytne bliskowschodnie sposoby określania woli Bożej. „Będzie rzucał losy na strzały, radzi się swoich bożków, bada wątrobę”. Pamiętajcie, że wątroba i jej konfiguracja zostały wykorzystane do określenia woli Boga. „W jego prawicę przyjdzie los Jerozolimy, gdzie ustawi tarany, wyda rozkaz rzezi, wyda okrzyk bojowy, ustawi tarany pod bramy” i tak dalej.

Teraz, gdy czytasz koniec wersetu 24, jest napisane: zostaniesz wzięty do niewoli, a on wyruszy na Jerozolimę. Werset 26: „Pan mówi: Zdejmij zawój, zdejmij koronę. Nie będzie tak jak było: pokorni zostaną wywyższeni, a wywyższeni zostaną poniżeni. Ruina! Ruina! Zrobię z tego ruinę! Nie zostanie przywrócone” – i tutaj jest aluzja do Księgi Rodzaju 49:10 – „...aż przyjdzie ten, do którego należy; mu to dam. Teraz NIV tłumaczy Księgę Rodzaju 49:10, że „nie odejdzie berło od Judy ani laska spomiędzy jego stóp, dopóki nie przyjdzie ten, do którego należy, i nie będzie mu posłuszne narody”. Zatem sformułowanie z Ezechiela 21:27 różni się od sformułowania z Rodzaju 49:10, ale większość jest przekonana, że to, co mamy we fragmencie Ezechiela, jest dłuższą wersją, można powiedzieć, tego, co można znaleźć w Rodzaju 49:10 .

To jest hebrajskie słowo, bo ci z was mieli jakieś hebrajskie - *Shiloh* . Jeśli sprawdzisz to w *hebrajskim leksykonie Brown-Driver-Briggs*, zobaczysz rzeczownik, który prawdopodobnie jest równy *shelu* , „ten, do którego to należy, przychodzi” lub „to, co do niego należy, przychodzi”, co jest kombinacją *asher* plus *lo* ' . *Asher* to „który”, a *lo* ' to „dla niego”. „Co jest dla niego” to złożona forma tego słowa. Jest to skrócona forma słowa *Asher* połączona z *lo* ' . Widzicie to tutaj, w Ezechiela 21:32; masz „aż...

przyjdzie... *aszer lo* ” – to, co mu się należy , to, co mu się prawnie należy.

Zdaję sobie sprawę, że większość z Was nie znała hebrajskiego, ale próbuję tylko dać wam pewne wyobrażenie o naturze problemu związanego z tym tłumaczeniem. Myślę, że byłbym skłonny pójść za NIV i zaakceptować fakt, że tekst Ezechiela stanowi paralelę i swego rodzaju rozwinięcie terminologii z Księgi Rodzaju 49:10. Jeśli tak jest, oznaczałoby to, że *shiloh* w Księdze Rodzaju 49:10 nie jest imieniem własnym, ale jest to koncepcja „tego, do którego należy”. To, czy przetłumaczysz to jako „Przychodzi Szilo”, czy „przychodzi ten, do którego to należy”, nie ma znaczenia, jeśli chodzi o mesjański charakter tego stwierdzenia. W obu przypadkach wskazujesz tego, do którego berło słusznie należy, niezależnie od tego, czy nazwiesz tę osobę Szilo, czy „ten, do którego należy”.

W komentarzu Meredith Kline, *New Bible Commentary Revised Edition*, tak komentuje ten werset: „Juda nadal będzie domem królewskim, dopóki nie przyjdzie ten, do którego ona należy, to jest berło królestwa”. Zatem Księga Rodzaju 49:10 jest znaczącym wersem w kontekście tego ruchu w historii odkupienia, ponieważ mamy tu do czynienia nie tylko z zawężeniem obietnicy od Abrahama, Izaaka, Jakuba, teraz do Jakuba, pokolenia Judy, ale także wprowadzenie idei królestwa do rozwijania obietnicy. Z Judy powstanie król. Jakież pytania lub uwagi?

Król Dawidowy i Chrystus [już, ale jeszcze nie]

Myślę, że pomysł jest taki, że jest to linia ciągła, chociaż można powiedzieć, że mogą występować pewne luki w faktycznym posiadaniu osoby zasiadającej na tronie Dawida. Z pewnością było to pomiędzy rokiem 586 p.n.e. a przyjściem Chrystusa. Ale to prawda, że wraz z przyjściem Chrystusa niektórzy ludzie oczekiwali od Niego, aby przejął rolę króla Dawida i w bardzo polityczny sposób wypędził Rzymian i ustanowił swoje królestwo, czego nie zrobił w sensie politycznym . Niemniej jednak z pewnością przyszedł jako Syn Dawida. Wydaje mi się, że zainaugurował królestwo, oczywiście przynajmniej tymczasowo i w sposób duchowy. Pełniejszą i pełniejszą manifestację tego zobaczymy później.

Ale to rodzi inną kwestię w odniesieniu do królestwa: czy zostało ono ustanowione w pewnym sensie podczas pierwszego przyjścia Chrystusa, czy też czeka na ustanowienie podczas drugiego adwentu. Są tacy, którzy twierdzą, że zostało ono ustanowione podczas Pierwszego Adwentu i nie widzą nawet jego pełniejszego urzeczywistnienia, chyba że w stanie wiecznym. Są inni, którzy twierdzą, że nie zostało to ustanowione podczas Jego pierwszego przyjścia i każdy jego aspekt pozostaje jeszcze do zrealizowania. Wydaje mi się, że Biblia zajmuje w tej kwestii złoty środek – w pewnym sensie jest tutaj, ale wciąż pojawia się w innym sensie. Jest tutaj, ale nie jest w pełni i pełnia musi jeszcze zostać zrealizowana. Ale myślę, że wracając do pytania, chodzi o to, że będzie trwała dynastia, która przetrwa. Obietnica ta jest rozwinięta w obietnicy Dawida, że „twój dom będzie trwał na wieki”, powiedziano Dawidowi, że naprawdę to ten sam pomysł.

Shiloh może być osobą lub miejscem, może pójść w obie strony. Przez stosunkowo krótki czas, za czasów Sędziów, znajdowała się tam arka, po czym została zniszczona, prawdopodobnie przez Filistynów. Arka nigdy tam nie wróciła. Nawet lokalizacja Szilo była nieco kwestionowana. Myślę, że prawdopodobnie lepiej będzie powiedzieć: „dopóki nie przyjdzie Szilo” lub zgodnie z analogią do Ezechiela, „dopóki nie przyjdzie ten, kto ma do tego prawo” – jeden z tych dwóch, a nie „ten, który przychodzi do Szilo”.

G. Józef 1. Rodzaju 37:2 – Toledot

Jasne, G. na twoim arkuszu to „Józef”, a 1. to Księga Rodzaju 37:2. Jest to kolejny z tych strukturalnych punktów podziału w Księdze Rodzaju, ponieważ w Księdze Rodzaju 37:2 czytamy: „To jest opowieść o Jakubie”. To pochodzi z NIV, co nieco zaciemnia hebrajskie znaczenie tego wyrażenia. Król Jakub mówi: „To są pokolenia Jakuba”. Pamiętajcie, że omawialiśmy to wyrażenie, a po hebrajsku jest to *toledoth* – „pokolenia”. Mówi tak: oto nowa sekcja i zamysł jest taki, że to, co wyjdzie od Jacoba, będzie następować. Rozpoczyna się nowy okres, w którym następuje ekspansja wybranej linii na lud lub naród. Ponieważ od tego momentu uwaga skupia się nie tylko na Jakubie,

a już na pewno nie tylko na jego osobistych doświadczeniach, nawet jeśli są one związane, ale na wydarzeniach, które przygotowały do formowania się ludu lub narodu izraelskiego. Wiąże się to oczywiście ze sprzedażą Józefa do Egiptu przez swoich braci, nastaniem głodem i w końcu cała rodzina musi udać się do Egiptu, aby ocalić wraz z odłożoną tam żywnością. W ten sposób Izrael i rodzina Jakuba schodzą do Egiptu, gdzie stają się narodem. Spędzają te 430 lat w Egipcie.

2. Wydarzenia z życia Józefa W porządku, 2. to „Wydarzenia z życia Józefa”. W pewnym sensie opisałem to w twoich szkicach. Nie będę omawiał tego rozdziału po rozdziale, ale przedstawię kilka komentarzy na temat niektórych jego punktów. Na stronie 37 Schultz umieścił podsumowanie wydarzeń z życia Józefa, omawiając Księgę Rodzaju od 37 do 50. Mogę po prostu powiedzieć, że narracje Józefa należą do najbardziej dramatycznych w całej literaturze. Myślę, że dzieje się tu coś istotnego, jeśli chodzi o historię odkupienia, ale poza tym ludzie, którzy patrzą na te narracje tylko z punktu widzenia ich wartości literacko-artystycznej, mówią nam, że są to jedne z najlepszych historii narracyjnych, jakie znajdziesz w całej literaturze. Oczywiście jest tam sporo dramatu, Józef zostaje sprzedany przez braci, niesprawiedliwie osadzony w więzieniu, interpretuje sny lokaja i piekarza, a potem faraona. Zostaje władcą Egiptu. Potem przychodzą bracia i cała ta wymiana zdań między braćmi. Joseph w końcu odkrywa, kim jest.

Więc zauważyłeś na swojej pościeli, 37- został zabrany do Egiptu. Następnie rozdziały 39-41: od niewolnika do władcy, jego uwięzienie, interpretacja snów. W więzieniu spotyka podczaszego faraona i piekarza faraona. Mieli sny, a on im mówił, że podczaszy zostanie przywrócony na swoje stanowisko, a piekarz zostanie zabity i tak właśnie się dzieje. Mówi podczaszemu: Kiedy wrócisz do zdrowia, wspomnij na mnie i porozmawiaj w moim imieniu z faraonem. Podczaszy całkowicie zapomniał. Dwa lata później faraonowi przyśnił się sen i wtedy przypomniał sobie, że w więzieniu był ten człowiek, który wiedział, jak interpretować sny. Zatem Józef zostaje wezwany do faraona i objaśnia sen o siedmiu tłustych krowach i siedmiu chudych krowach, o uschniętym

zbożu i zamożnym zbożu, o siedmiu latach dobrobytu i obfitości oraz siedmiu latach głodu. Mówi faraonowi, że naprawdę trzeba planować z wyprzedzeniem podczas siedmiu lat obfitości. Następnie faraon szuka kogoś, kto by to zrobił, i ponownie zwraca się do Józefa.

Tu jest lekcja z drugiej strony, oczywiście, że w tym wszystkim jest Boża opatrność. Ale kwestia zapominania o rzeczach ważnych dla innych ludzi jest bardzo łatwa do zrobienia. Mogłabyś zrobić jakąś małą rzecz, która miałaby ogromne znaczenie dla kogoś innego, bardzo łatwo jest całkowicie o tym zapomnieć i nie brać tego na poważnie. Nie ma konsekwencji dla ciebie, ale duże konsekwencje dla zapomnianego.

C. Spotkania Józefa z braćmi – Rdz 42-45 W porządku, C. to „Spotkania Józefa z braćmi, Księga Rodzaju 42-45”. Pierwsza podróż do Egiptu odbywa się bez Beniamina. Pamiętajcie, Benjamin był drugim synem Racheli. Rachela była ulubioną żoną, a Józef pierwszym synem po długim okresie bezpłodności. W końcu narodził się Józef, Jakub traci Józefa, a następnie urodził się Benjamin, a przy porodzie umiera Rachela. Benjamin staje się wówczas ulubieńcem ojca. Kiedy więc ci inni bracia zejdą do Egiptu, Benjamin zostaje z Jakubem i nie schodzi. Ale Symeon zostaje zatrzymany przez Józefa, ponieważ wypytywał i dowiedział się o Benjaminie, i mówi: sposobem, w jaki możesz mi pokazać, że tak naprawdę nie jesteś szpiegiem, jest powrót, odzyskanie Beniamina i przyprowadzenie go ze sobą. Kiedy bracia wracają i zgłaszają to Jakubowi, Jakubowi bardzo trudno jest powiedzieć, że Benjamin może jechać. W końcu się na to zgadza. Podczas drugiej podróży Juda staje się zapewnieniem dla Beniamina i ostatecznie Józef utożsamia się z nim.

Następnie synowie Izraela osiedlili się w Egipcie. Goszen zostanie im dane jako miejsce zamieszkania, potem nastąpi błogosławieństwo Jakuba, śmierć Jakuba i pogrzeb w Kanaanie, gdzie zabiorą go z powrotem do ziemi Kanaan na pochówek. To tylko krótkie podsumowanie przebiegu tych narracji. Chcę powiedzieć coś o znaczeniu tych wydarzeń w kontekście historii odkupienia, a my wrócimy i przyjrzymy się pewnym fragmentom tego.

Sny rodzinne Józefa

Interpretacja typologiczna jest taka, że Józef jest człowiekiem niemal bezgrzesznym, wskazującym na Chrystusa. Mogą istnieć pewne powiązania typologiczne pomiędzy Józefem i Chrystusem, ale myślę, że trzeba uważać, jak daleko w tym posunie się. Być może w Księdze Rodzaju 37:2 rzuca to inne światło na Józefa, ale może niewiele, gdyż czytamy: „Józef, siedemnastoletni młodzieniec, pasł trzody ze swoimi braćmi. Przyniósł ojcu złe wieści na ich temat” – jego bracia. Oto jeden z braci, który wraca ze złymi informacjami, czymś w rodzaju znicza lub plotki. Następnie, kiedy przejdiesz do wersetu 5, przeczytasz: „Józef miał sen i kiedy opowiedział go swoim braciom, znienawidzili go tym bardziej. Powiedział do nich: Posłuchajcie, jaki miałem sen: Wiąźliśmy snopy zboża na polu, gdy nagle mój snop się podniósł i wyprostował, a wasze snopy zebrały się wokół moich i oddały mu pokłon. Jego bracia rzekli do niego: Czy chcesz nad nami królować? Czy naprawdę będziesz nami rządził?”. Oczywiście jest w tym ironia, ponieważ w dalszej części historii kłaniają się. „I znienawidzili go tym bardziej z powodu jego snu i tego, co powiedział.

Potem miał kolejny sen i opowiedział go swoim braciom. „Słuchaj” – powiedział – „miałem kolejny sen i tym razem kłaniało mi się słońce, księżyc i jedenaście gwiazd”. Kiedy powiedział to swojemu ojcu i braciom, ojciec zgromił go i zapytał: «Co ci się śniło? Czy twoja matka, ja i twoi bracia rzeczywiście przyjdziemy i pokłonimy się przed tobą do ziemi? Bracia zazdrościli mu, ale ojciec miał to na uwadze”. Wydaje mi się, że pomimo tego wszystkiego jego postawa jest dość surowa w stosunku do swoich braci. To prawda, myślę, że Bóg objawił mu coś we śnie, który później miał się spełnić, ale wydaje mi się, że jego postawa nie była taka, jak mogła być w sposobie, w jaki mówił o tych rzeczach swoim braciom i ojciec.

NT nie wspomina Józefa jako typu na Chrystusa. Myślę więc, że Józef był człowiekiem jak wszyscy inni ludzie, mającym swoje dobre i złe cechy. Uważam, że

pewne aspekty jego życia mogą mieć znaczenie typologiczne. Człowiek, z którym studiowałem w Holandii, czyli NH Ridderbos , chyba wspomniałem o tym wcześniej. Herman Ridderbos napisał „*Przyjście królestwa*” i „*Paweł: zarys jego teologii*”. NH Ridderbos był badaczem Starego Testamentu, a NH i Herman byli braćmi. Następnie był ojciec J. Ridderbos , który był także badaczem Starego Testamentu. Był ojcem dwóch synów, obaj wykładali w seminarium duchownym. NH był profesorem na Wolnym Uniwersytecie Starego Testamentu w Amsterdamie, pod kierunkiem którego studiowałem. Powiedział, że Nowy Testament nie wspomina o Józefie jako o typie – to jest przestroga. Wydaje się jednak, że w historii Józefa temat upokorzenia i późniejszego wywyższenia znajduje wyższą realizację w osobie Chrystusa. Józef jako Chrystus strzeże ludu Bożego od zagłady. Ale potem dodaje, że są pewne granice. Niektóre terapie wydają się ocierać się o alegorię w poszukiwaniu szczegółowych powiązań, w związku z czym on się wycofuje i myślę, że to zdrowa decyzja.

3. Znaczenie tych wydarzeń w kontekście historii odkupienia Józef tymczasowo zyskuje na znaczeniu, chociaż Juda jest obiecany nasieniem. Przejdźmy do punktu 3. „Znaczenie tych wydarzeń w kontekście historii odkupienia”. Chcę tutaj poruszyć tylko dwie kwestie. Po pierwsze, Józef chwilowo staje się widoczny, chociaż Juda jest obiecany nasieniem. Z tych historii wynika, że napięcie między Leą i Rachelą utrzymuje się w ich dzieciach, ponieważ pierwsi czterej synowie Lei: Ruben, Symeon, Lewi i Juda są zaangażowani w sprzedaż syna Racheli handlarzom Madianitom, przez co zostaje on uprowadzony do Egiptu. Jednak prawdą jest, że to Juda proponuje raczej sprzedać Józefa niż go zabić, jak opisano w Księdze Rodzaju 37:27: „Chodźcie, sprzedajmy go Izmaelitom i nie wkładajmy na niego rąk, bo przecież jest naszym bratem, nasze własne ciało i krew”. Wygląda na to, że Ruben naprawdę chciał go uwolnić, ponieważ w wersecie 21: „Kiedy Ruben to usłyszał, próbował go wybawić z ich rąk, mówiąc: «Nie odbierajmy mu życia» – powiedział”. Następnie: „Wrzucicie go do tej cysterny na pustyni, ale nie podnoście na niego ręki”. Ruben powiedział to, aby go uratować i zabrać z powrotem do ojca”. Ale kiedy wrócił, werseł 29, stwierdził, że Józefa

tam nie ma, rozdarł swoje szaty, wrócił do swoich braci i zapytał ich: „Dokąd mogę się teraz zwrócić?” Wygląda więc na to, że Reuben tak naprawdę nie był w tym zbyt zaangażowany. W każdym razie wydaje się, że w pewnym stopniu ten konflikt trwa nadal u dzieci.

Rodzaju 38 Juda i Tamar – Perez Ponadto zachowanie Judy w następnym rozdziale, rozdziale 38, który jest swego rodzaju nawiasem w tej sekwencji narracji o Józefie, nie jest charakterem, jakiego można by się spodziewać po tym, przez którego to obiecana linia będzie kontynuowana, ponieważ rozdział 38 mówi o związku Judy z Tamar, która była byłą żoną syna Judy. Jej mąż, syn Judy, zmarł i w pewnym momencie nie miała już innego męża, a drugi syn Judy nie chciał spełnić wobec niej tego lewickiego obowiązku. Juda jest w drodze i widzi ją, bierze ją za nierządnicę i nawiązuje z nią stosunek płciowy, z którego rodzą się dzieci. Czytacie w wersecie 16: „Nie wiedząc, że to jego synowa, podszedł do niej na pobocze i powiedział: «Chodź, pozwól mi spać z tobą»”. Werset 24: „Trzy miesiące później Juda powiedziano jej: „Twoja synowa Tamar dopuściła się prostytucji i w rezultacie jest w ciąży”. Juda rzekł: „Wyprowadźcie ją i kaźcie ją spalić żywcem!” Kiedy ją wyprowadzano, wysłała wiadomość do teścia. „Jestem w ciąży z mężczyzną, który jest ich właścicielem” – powiedziała. „Sprawdź, czy rozpoznajesz, czyja to pieczęć, sznur i laska”. Juda ich rozpoznał i powiedział: «Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo nie dałbym jej mojemu synowi Szela». I więcej z nią nie spał. |

Perez i linia Chrystusa Ale dzieci się rodzą, a w rozdziale 38, wersecie 29 czytamy: „Ale kiedy cofnął rękę, wyszedł jego brat, a ona powiedziała: «A więc tak się uciekliście!» I otrzymał imię Perez. Wtedy wyszedł jego brat, który miał szkarłatną nić na nadgarstku, i nadano mu imię Zerach”. Co ciekawe, Perez staje się ogniwem w linii Judy do Chrystusa. Jeśli spojrzysz na Rut 4:18-22, na końcu księgi Rut, przeczytasz: „Tak więc jest linia rodowa Peresa: Peres był ojcem Chesrona, Chesron był ojcem Rama, Ram ojcem Amminadaba, Amminadab ojcem Nachszona, Nachszon ojcem Salmona,

Salmon ojcem Boaza, Boaz ojcem Obeda, Obed ojcem Jessego i Jesse ojcem Dawida ”. Zatem w kolejce do Davida znajdziesz Pereza. W Ewangelii Mateusza, rozdział 1, gdzie masz genealogię Chrystusa, werset 3, „Juda, ojciec Pereca i Zeracha, którego matką była Tamar ”. Nie jest to więc rodzaj zachowania, jakiego można się spodziewać, ale widzieliśmy to wiele razy. Bóg realizuje swoje odkupieńcze plany pomimo grzesznych czynów człowieka. W tym czasie Józef jest wybitny. Został sprzedany przez swoich braci, ale ostatecznie służy to ocaleniu dzieci Izraela i ponownemu zjednoczeniu ich.

Widzę, że mój czas dobiega końca. Będziemy musieli się tutaj zatrzymać. Zajmę się tym punktem w następnym kwartale – „Znaczenie tych wydarzeń w kontekście historii odkupienia”. Przyjrzelіśmy się jednemu punktowi: Józef tymczasowo zyskuje na znaczeniu, chociaż Juda jest tym, który wypełni obietnicę i proroctwo.

Transkrypcja Connora Graffa i Teda Hildebrandta
 Zgrubna edycja: Ted Hildebrandt
 Ostateczna edycja: Chelsea Kapes
 Opowiedziana ponownie przez Teda Hildebrandta